

# Procentologia

Kiedyś, bardzo dawno, uczono mnie, że jeśli mamy jakąkolwiek wielkość mierzalną – czyli taką, którą można wyznaczyć ilościowo – konieczna jest definicja jednostki miary i określenie sposobu, w jaki tę wielkość można wyznaczyć. Moją naiwną wiarą w słuszność tego poglądu zachwiało pojawienie się nowej świeckiej narodowej tradycji – wymogu określenia procentowego wkładu autorów w powstanie publikacji. Pozornie wymóg ten jest słuszny i pożyteczny: inaczej oceniamy w dorobku naukowym recenzowanej osoby pozycję, w której jej deklarowany udział wynosi 80%, niż pozycję, w której wynosi on 30%. Tylko... jakie jest kryterium takiej deklaracji? W pewnych przypadkach oszacowanie procentowego wkładu współautorów nie jest specjalnie trudne i ma pozory rzetelności (np. wspólnie pisany artykuł przeglądowy czy opracowanie danych, gdy autorzy podzielili się analizowanym materiałem i wspólnie przedyskutowali wyniki). W odniesieniu do prac doświadczalnych sytuacja jest jednak zwykle trudniejsza.

Spotkałem się z bardzo różnymi poglądami w tej sprawie. Pewna Znakomitość przekonywała mnie, że właściwie jej wkład w powstanie publikacji wynosi 100%, bo gdyby nie uzyskany przez nią grant, badania nie byłoby w ogóle przeprowadzone. Inny kolega twierdził, że skoro w publikacji jest 5 rycin prezentujących wyniki, a on dostarczył 2 z tych rycin, to jego wkład wynosi „oczywiście” 40%.

Z kolei profesor, która sformułowała koncepcję badań, zatrudniła doktorantkę w kierowanym przez siebie grantcie, w ramach realizacji grantu sformułowała szczegółową koncepcję badań, dyskutowała na bieżąco każdy wynik, przygotowała publikację w oparciu o uzyskane wyniki i wyszła zwycięsko z polemiki z recenzentami, usłyszała od doktorantki pytanie: „czy 3% udziału wystarczy Pani Profesor”?

Niejednokrotnie spotykamy się z argumentem, że wprawdzie X nie zrobił zbyt wiele dla tej konkretnej pracy, ale trzeba mu zrekomensować zaniżony wkład w inne prace, a uznanie większego wkładu jest bardzo pożądane ze względu na habilitację. Spotkałem się z 70% wkładem w powstanie publikacji współautora ze środka wieloautorskiej listy.

Należy przyjąć, że wkład procentowy w powstanie publikacji jest wielkością umowną – wynikiem ustaleń między współautorami. Czy jednak taka umowa nie powinna opierać się głównie na obiektywnych, uzgodnionych kryteriach niż być wypadkową siły perswazji, poziomu ekspansywności, pozycji służbowej i aktualnych potrzeb

publikacyjnych związanych z postępowaniami awansowymi współautorów?

Wydawać by się mogło, że takim kryterium mogłaby być ilość czasu poświęconego na pracę włożoną w powstanie publikacji. W końcu czasu na życie zawodowe mamy tyle samo – zakładając, że rozpoczynamy je w wieku 23 lat, daje to około 13500 dni dla kobiet, 15300 dni dla mężczyzn i 17200 dni dla profesorów i doktorów habilitowanych. Czas ten możemy różnie zużytkować – między innymi pewną jego część poświęcić na przygotowanie danej publikacji (kosztem dążenia do osiągnięcia innych celów). Jak ocenić jednak wkład procentowy w takiej sytuacji, gdy lider grupy badawczej formułuje oryginalną genialną ideę, która wymaga żmudnej, wielomiesięcznej eksperymentalnej weryfikacji? Powstanie pomysłu może zająć kilkanaście sekund, sformułowanie planu doświadczeń kilka godzin, kilka dni przygotowanie publikacji – czy zatem wkład procentowy lidera winien być niższy niż 1%? Przecież gdyby nie pomysł, nie byłoby tej publikacji. Bez eksperymentów również nie. A jak wycenić czas potrzebny do tego, by w umyśle lidera powstała oryginalna idea? Miesiące czy lata lektur, dyskusji, rozmyślań?

Nie widzę możliwości sformułowania sensownych intersubiektywnych kryteriów określania procentowego wkładu w powstanie publikacji. Czy jednak precyzowanie takiego wkładu jest konieczne? Czy nie wystarczyłoby podanie elementów merytorycznych, być może w formie tabelarycznej (np. dla publikacji eksperymentalnych: idea pracy/metodyka/poszczególne elementy pracy doświadczenia/opracowanie wyników/statystyka/dyskusja/edycja pracy/autor korespondujący) z zaznaczeniem w każdej rubryce, czy wkład danego współautora jest wyłączny, dominujący, równorzędny czy pomocniczy)?

No chyba żeby zdecydować się na formę opisową: A sformułował ideę pracy (było to powielenie idei dziesięciu jego poprzednich prac, tyle że w stosunku do innego materiału) i przygotował pierwotną wersję manuskryptu (głównie kopiując poprzednią pracę), B opracował metodykę badań (zastosował metody używane poprzednio), B, C i D wykonali badania (w końcowej fazie pracy C zrozumiał, co mierzy), E wykonał analizę statystyczną (nie za darmo), D i F brali udział w edycji manuskryptu (D uzdatnił manuskrypt pod kątem merytorycznym i językowym, F właściwie nic nie zrobił, ale trzeba go było dopisać i ten pretekst jest dobry, bo powiedział, że przeczytał manuskrypt i że nie ma zastrzeżeń). Oczywiście przez grzeczność sformułowania w nawiasach pominiemy.

GRZEGORZ BARTOSZ

Uniwersytet Łódzki  
Uniwersytet Rzeszowski

PAUza Akademicka – [www.pauza.krakow.pl](http://www.pauza.krakow.pl) – tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności i środowiska naukowego.

**Rada Redakcyjna:** Magdalena Bajer, Andrzej Białas, Janusz Limon, Ewa Lipska, Stanisław Rodziński, Piotr Sztompka, Marta Wyka, Jakub Zakrzewski, Franciszek Ziejka.

**Redakcja:** Andrzej Białas – redaktor naczelny; Andrzej Borowski, Andrzej M. Kobos, Piotr Malecki, Marian Nowy – redaktorzy; Adam Korpak, Krzysztof Skórczewski – grafika; Ryszard Otręba – „Galeria PAUzy”; Anna Michalewicz – dyrektor administracyjny; Witold Brzoskowski, Monika Mentel – fotoskład; Wydawnictwo PAU – konsultacje.

**Adres do korespondencji:** Polska Akademia Umiejętności, 31-016 Kraków, ul. Sławkowska 17; e-mail: [pauza@pau.krakow.pl](mailto:pauza@pau.krakow.pl)

Oczekujemy na artykuły do 6 000 znaków (ze spacjami) i ilustracje w formacie JPEG o rozdzielczości 300 dpi.